

## Druga Strona

Ten Typ Mes

Podaj mi dłoń, podejdź ze mną tam skąd odwrotu nie ma już tu  
Słodsza ze stron od tej którą znasz, z obrotu tych spraw uciesz  
y się kilku

Ja nie udam że nie widzę, dlatego stoję tutaj  
Nie pozwalam Ci się poddać marnotrawny egoisto  
Nie teraz, nie tu, nie dla czystej fanaberii  
Naprawdę chcesz przestać istnieć by sprawdzić kim jesteś?  
Aa, wiem. Emocje są ci potrzebne, odżywasz się nimi  
Ale tam nie ma nic, zero, nul. (kurwa Piotrek opanuj się)  
Letnia woda i twoje ukochane komedie romantyczne  
To przecież na prawdę wulkan emocji

Podaj mi dłoń, podejdź ze mną tam skąd odwrotu nie ma już tu  
Słodsza ze stron od tej którą znasz, z obrotu tych spraw uciesz  
y się kilku

Wierzę w blizy z granicy przekraczania siebie  
Nie pozwalają zapomnieć, że możesz być po tej stronie  
Ból? to część ciebie, bliski przyjaciel, doradca - nic więcej  
Ale przecież już więcej go nie poznasz,  
jeśli specjalnie podasz tamtej rękę  
Słowa mogą ranić? to chcę by cię bolało chuju  
Byś czuł, wiedział jak to jest rzygać z bezradności  
Ale jeśli z nią pójdziesz nie dowiesz się co na prawdę warto  
Co? jesteś chory z przeciętności? nie lecz tego nieuleczalnie